

Aparat fotograficzny Exakta Varex VX



- Czas powstania lipiec 1953 – czerwiec 1955
- Miejsce powstania Drezno, Niemcy
- Wymiary wysokość: 11 cm, szerokość: 15 cm
- Muzeum [Muzeum Niepołomicke — Zamek Królewski w Niepołomicach](#)
- Numer inwentarzowy MN/AH/63
- Tematy [technika](#), [sfotografowane](#), [znane postaci](#), [natura](#)
- Materiał [szkło](#), [metal](#), [plastik](#)
- Prawa do obiektu Muzeum Niepołomicke — Zamek Królewski w Niepołomicach
- Prawa do wizerunków cyfrowych domena publiczna
- Digitalizacja RPD MIK, projekt Wirtualne Muzea Małopolski
- Tagi [fotografia](#), [3D](#), [audiodeskrypcja](#), [natura](#), [aparat fotograficzny](#), [technika](#), [3D plus](#), [domena publiczna](#)

Aparat fotograficzny Exakta Varex VX w wersji 4.3.1. wyprodukowany został pomiędzy lipcem 1953 a czerwcem 1955 roku w zakładach Ihagee Kamerawerk w Dreźnie. Jest lustrzanką jednoobiektywową na błonę zwojową. Wersja tego modelu została wykonana w liczbie około 39 tysięcy sztuk.

„— A jak, proszę pana, wygląda fotografia ptaków?

— Do fotografowania zwierzyny trzeba się zabierać bardzo starannie. Nie można żałować czasu ani wysiłku. Trzeba mieć aparat lekki i szybki w obsłudze. Powinien on mieć dobry obiektyw. (...) kto chce robić zdjęcia zwierząt, musi być przyrodnikiem, a nie tylko miłośnikiem przyrody”.

(W. Puchalski, *Bezkrwawe łowy*, wyd. III, Warszawa 1954)

To tym aparatem w latach 50. i 60. XX wieku Włodzimierz Puchalski wykonał najwięcej ujęć fotograficznych do swych albumów przyrodniczych. Te najbardziej charakterystyczne, które są jego znakiem rozpoznawczym, stanowią o talencie i ponadczasowym artyzmie. Obiekt stanowi część zbioru pamiątek i prac Włodzimierza Puchalskiego przekazanych przez rodzinę fotografa. Aparat posiada obiektyw Carl Zeiss.

Opracowanie: Muzeum Niepołomicke — Zamek Królewski w Niepołomicach, © wszystkie prawa zastrzeżone

Galeria pasjonatów i kolekcjonerów

Kolekcja Wirtualnych Muzeów Małopolski to nie tylko zbiór niezwykle cennych, a czasem bardzo zwyczajnych, codziennych obiektów ważnych głównie dlatego, że są śladem dawnych praktyk, zwyczajów, kodują obraz świata, którego już nie ma.

Za każdym z nich stoi także galeria postaci. Nie tylko artystów czy rzemieślników, ale też wynalazców, właścicieli i kolekcjonerów. Na naszym portalu mają szansę stanąć obok siebie i opowiedzieć swoje historie.

Włodzimierz Puchalski — pasjonat, podróżnik, a przede wszystkim fotograf, który potrafił mistrzowsko uchwycić sekretne życie przyrody.

W czasie wojny, chcąc ukryć to, co miał najcenniejszego, zakopał swoje aparaty w Puszczy Sandomierskiej. Dopiero po wojnie wrócił do fotografowania. Prawie wszystkie jego zdjęcia były czarno-białe. Nie tylko dlatego, że uważał, iż takie fotografie pełniej oddają piękno przyrody — był daltonistą. Kolorowe są tylko jego ostatnie zdjęcia, które zrobił na Antarktyce.

Na wyprawę, która okazała się jego ostatnią, wyruszył w roku 1979, w wieku 69 lat. Zginął na Wyspie Króla Jerzego, pozostawiając po sobie zdjęcia zapisane na kliszach i aparaty, które towarzyszyły mu na różnych etapach życia.

Jego córka, Anna Puchalska, opowiadała, że podczas ostatniej wymarzonej wyprawy, na jednej ze skrzyń ojciec znalazł świerszcza, którego nazwał swoim powiernikiem — gdy ten umarł z zimna — przyrodnik przewidział, że na niego też przyszła pora. Odszedł następnego dnia.

Puchalski nie tylko fotografował, ale także tworzył filmy przyrodnicze. Na jego zdjęciach i filmach uczyły się pokolenia filmowców i fotografów. Poza bogatą filmografią, ma swoją gwiazdę w alei gwiazd w Łodzi.

Potrafił idealnie naśladować dźwięki ptaków i godzinami obserwować, a przyroda odpłacała mu za jego cierpliwość: zdziwione sowy w gnieździe, tchórze stepowe baraszkujące w butach (Puchalski znalazł je przypadkowo porzucone przez matkę, kręcąc film o susłach), żaba, która siedzi obok małego słowika. Jako pierwszy użył określenia, że fotografowanie zwierząt na wolności to bezkrwawe łowy. Jako pierwszy zorganizował w 1936 roku wystawę przyrodniczą.

W kolekcji Wirtualnych MM można zobaczyć [pierwszy aparat Puchalskiego](#), na którym uczył się warsztatu i zdobywał pierwsze strzały.

Włodzimierz Tomek — leśnik, przyrodnik, pasjonat

W trakcie swojej 50-letniej pracy dokumentował głównie bogactwo polskiej fauny. Zgromadzone przez

niego eksponaty dotyczą przeważnie ornitologii. W tworzeniu kolekcji miała również swoje zasługi żona Włodzimierza — Krystyna Tomek — która stworzyła unikalną kolekcję entomologiczną.

Dziś zamknięte w gablotach, spoglądają na widzów szklanymi oczami – za każdym z nich kryje się jednak historia troskliwej opieki, jaką Tomek otaczał zwierzęta. Jego sława rozniosła się na całą okolicę, przez lata podrzucano mu ptaki, które wymagały pomocy – młode, chore, porzucone, niezdolne do samodzielnego życia. Ich losy spletały się z losami domowników. Jednym z nich był szpak Rajek, który od pisknięcia wychowywał się w domu. Podobnie jak inne szpaki zaczął w pewnym momencie naśladować dźwięki, jednak jego repertuar był ściśle domowy: stukot kół, skrzypienie drzwi, gwizdek czajnika. Dr Tomek nauczył go nawet wymawiać imię swojej żony. Pewnego dnia wizytę doktorowi złożyli ważni goście – nie zastali jednak gospodarza. Wychodząc usłyszeli szpaka, który odezwał się jego głosem słowami: „Krystyna, Krystyna!”. Goście poczuli się oszukani do tego stopnia, że nigdy więcej nie odwiedzili doktora.

Dr Tomek obserwował zwierzęta, ale też eksperymentował — zmieniając pożywienie czerwonemu gilowi dowiódł, że inaczej karmiony ptak stanie się czarny.

[Przeczytaj historię gadożera](#), którym opiekował się dr Tomek.

Opracowanie: Redakcja WMM,



Ten utwór jest dostępny na [licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 3.0 Polska](#).

Tagi: [fotografia](#), [Muzeum Przyrodnicze im. Krystyny i Włodzimierza Tomków w Cieżkowicach](#), [kolekcja](#), [Zamek Królewski w Niepołomicach](#), [natura](#), [licencje Creative Commons](#)